



KOMENTARZ

Nr 27, 21 marca 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płociennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Historyczny spadek PKB w Chinach

Damian Wnukowski, Marcin Przychodniak

Władze chińskie poinformowały 17 kwietnia, że w pierwszym kwartale 2020 r. PKB ChRL skurczył się o 6,8% w ujęciu rocznym. Tak słabego wyniku druga największa gospodarka świata nie odnotowała od 1992 r., kiedy Chiny zaczęły prowadzić kwartalną statystykę. Silny spadek konsumpcji oznacza problemy dla obecnych na rynku chińskim firm europejskich np. z sektora motoryzacyjnego, a słaby eksport – m.in. zaburzenia w funkcjonowaniu globalnych łańcuchów wartości.

Dlaczego doszło do spadku PKB i co to oznacza dla chińskiej gospodarki?

W wyniku pandemii COVID-19 i restrykcji wprowadzonych w celu jej zwalczania w I kwartale br. zmniejszyła się konsumpcja (o 19% rok do roku), eksport (o 11,4%) i inwestycje (o 16,1%). Dane te, choć oficjalne, wydają się prawdopodobne. Niewielka poprawa w marcu (np. konsumpcja spadła o 15,8%), gdy duża część zakładów [wznowiła działalność](#), wskazuje na trudności w odbiciu gospodarki po opanowaniu pandemii. Mogą one wynikać m.in. z obaw przed „drugą falą” zarażeń, co będzie ograniczało sprzedaż detaliczną, a także ze spadku popytu światowego, co wpłynie negatywnie na produkcję i eksport z Chin. Choć w ostatnich latach chińskie władze zapowiadały odchodzenie od wysokiego tempa wzrostu PKB, jest ono istotne m.in. z uwagi na tworzenie miejsc pracy. Silny spadek PKB w I kwartale zwiększa prawdopodobieństwo niskiej dynamiki wzrostu w ChRL w całym 2020 r.

Jak władze zamierzają przeciwdziałać kryzysowi?

Dokładne plany nie zostały jeszcze ogłoszone. Władze Chin będą mocno stymulować gospodarkę, co w szczycie pandemii robiły w mniejszej skali niż inne państwa. Może się to odbywać poprzez zwiększenie pakietów fiskalnych, obejmujących m.in. ulgi podatkowe, emisję obligacji (w tym przez prowincje) czy inwestycje publiczne. Niewykluczone jest poluzowanie wprowadzonych niedawno restrykcji dot. zakupu nieruchomości w miastach i dalsze pobudzanie akcji kredytowej np. poprzez zmniejszenie rezerw obowiązkowych w bankach. Aby ułatwić wewnętrzne migracje, władze zapowiadają również kolejną liberalizację systemu meldunkowego (hukou). Obowiązujący system ogranicza prawa do świadczeń oferowanych przez państwo i samorząd w miejscu, gdzie dana osoba pracuje, ale nie jest zameldowana.

Czy złe wyniki gospodarcze będą mieć konsekwencje polityczne dla Chin?

W krótkiej perspektywie zły stan gospodarki wynika z zamknięcia gospodarki związanego z walką z wirusem – władze obiecują odbicie w kolejnych miesiącach 2020 i w 2021 r. Jednak jeśli się to nie uda i zaczną rosnać bezrobocie, firmy będą bankrutować lub zwiększy się rozwarstwienie społeczne, możliwe są np. wybuchy społecznego niezadowolenia, które wzmocnią też opozycję w Komunistycznej Partii Chin wobec Xi Jinpinga. Istotne dla sytuacji politycznej będzie także zapobieżenie obniżaniu się poziomu życia aspirującej klasy średniej oraz liczonej w milionach osób migracji zarobkowej. Aby skanalizować negatywne nastroje, władze ChRL będą więc jeszcze mocniej odwoływać się do nastrojów nacjonalistycznych

w kontekście zarówno rywalizacji z USA, jak i odpowiedzialności zagranicy (w tym państw UE) za ewentualną nową falę zarażeń.

Jak pogarszająca się sytuacja gospodarcza w Chinach wpłynie na UE?

Słaby popyt konsumpcyjny na rynku chińskim oznacza gorsze wyniki sprzedaży firm z UE, np. motoryzacyjnych. Z kolei niestabilność na rynkach światowych może przełożyć się na mniejsze inwestycje Chin, np. na zakup maszyn dostarczanych przez europejskie koncerny. Z uwagi na duże znaczenie rynku chińskiego dla wielu z nich spadek sprzedaży może wiązać się z koniecznością redukcji kosztów, w tym zatrudnienia. Aby zabezpieczyć funkcjonowanie łańcuchów dostaw, podmioty europejskie mogą być jeszcze silniej zastanawiać się nad wyprowadzaniem części swojej produkcji z ChRL. Zwiększone wewnętrzne potrzeby finansowe Chin osłabią ich aktywność zagraniczną (np. w ramach inicjatywy Pasa i Szlaku). Mogą być one jednak gotowe do nabywania zaawansowanych technologicznie europejskich firm, które straciły na wartości w wyniku obecnego kryzysu.